

P0 – Postkomuna Obywatelska

21 lutego 2019

Jestem ciekaw, jak czuje się Prezydent Lech Wałęsa czy Władysław Frasyniuk, gdy opozycja jako swoich kandydatów wystawia byłych działaczy PZPR, w tym takich ludzi jak Leszek Miller, Włodzimierz Cimoszewicz czy Marek Belka.

Przy okazji publikacji listy kandydatów do parlamentu europejskiego, dziennikarze i media z przytupem zabrali się do komentowania kandydatów Zjednoczonej Prawicy. Nie można nie odnieść wrażenia, że te całe poruszenie ma na celu nie tyle ocenę kandydatów przeciwnika, jak przede wszystkim przykrycie faktu, że na listach tzw. zjednoczonej opozycji znajdują się głównie działacze PZPR jak również postkomunistyczni politycy związani przede wszystkim z obozem Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Kto w takich okolicznościach uwierzy w jakiekolwiek deklaracje uczciwości wobec swoich wyborców? Jak można po tylu latach mamienia o wolności, dobrobycie i perspektywach rozwoju, rzucać ludziom po raz kolejny tych samych polityków, którzy przez ponad 50 lat przewinęli się przez kilkanaście transformacji nie przedstawiając absolutnie żadnych perspektyw dla rozwoju Polski.

Jak to możliwe, że w XXI wieku, w 2019 roku, który w przeszłości wydawał się być tajemniczą podróżą w nieznane, epoką odkryć, rozkwitu technologii i cywilizacji, non-stop pokazywać ludzi, którzy nie tylko wielokrotnie zostali odrzuceni przez kolejne środowiska, z których się wywodzą, jak również takich, dla których polityka stała się sztuką dyskusji na każdy temat, polemizowania z każdą wartością i pompowaniem swojego ego w przekonaniu własnej nieomyślności, podczas gdy ludzie na ulicy odwracają oczy, by nie zwymiotować i jak najszybciej zapomnieć ten przykry widok.

Czy polityka w Polsce stała się już tylko miejscem do występowania w telewizji i kręgiem wzajemnej adoracji pomiędzy dziennikarzami z rodowodem PRL a ich adwersarzami partyjnymi?

Szczytem absurdu było już wystawianie Leszka Millera jako marynarza w Gdyni, Jerzego Hausnera jako ekonomistę, czy Ryszarda Bugaja jako profesora ekonomii narzekającego, iż jego żona dostaje zaledwie „tysiąc czterysta pieniążków na rękę” – na bazie którego nota bene zbudowana popularność Rysia Petru.

Platforma Obywatelska, która kształtowała się przez lata jako środowisko liberalne, wolnościowe, okazała się być iluzją, za którą skrywają się wciąż Ci sami dygnitarze partyjni, którzy otrzymali diamentowe spadochrony w ramach Okrągłego Stołu.

Tym razem jednak, to wyraźne plucie P0 w twarz swoim własnym wyborcom odbije się czymś więcej niż tylko czkawką. Jako żywo przypomina się tutaj bowiem stare polskie przysłowie – „raz się sk...sz, k... pozostaniesz”.

Autorstwo: Jarosław Narymunt Rożyński

Źródło: WolneMedia.net

Bibliografia

1.
https://epoznan.pl/komunikacja-news-92657-Ewa_Kopacz_i_Leszek_Miller_liderami_wielkopolskiej_listy_Koalicji_Europejskiej
2.
<https://www.tvp.info/41341862/sld-chce-dolaczyc-do-koalicji-europejskiej-na-listach-widzi-cimoszewicza-millera-belke>
3.
<https://www.newsweek.pl/polska/polityka/konwencja-sld-sojusz-z-platforma-czyli-koalicja-na-wybory-europejskie/v65fqn8>
4.
<https://www.rp.pl/Sojusz-Lewicy-Demokratycznej/190219504-SLD-p>

rzystepuje-do-Koalicji-Europejskiej.html

5.

<https://www.forbes.pl/wiadomosci/wybory-do-pe-sklad-koalicji-europejskiej/3130rb0>

6.

<https://www.wnp.pl/parlamentarny/ludzie/cimoszewicz-ma-byc-jedynka-na-listach-koalicji-europejskiej-do-europarlamentu,37092.html>